

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI


Ogłoszenia „Kurjer” drukuje się w języku polskim. Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Litewskiego”, prospekt Ś-to Jerski Nr. 23.

WARUNKI PRENUMERATY:			
	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.
W WILNIE	8.—	4.—	2.—
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10.—	5.—	2.50
ZAGRANICĄ	16.—	8.—	4.—

Zmiana adresu 20 kop. Numer pojedynczy 5 kop. Za odnośnię do domu 10 kop. miesięcznie. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca. Listów nieprzekazywanych lub niedostarczonych opiewanych „Kurjer” nie przyjmuje. Rekopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje. Rekopis bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatny.

WYDAWNICTWA ROK XI.
Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt Ś-to Jerski № 23.
Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.
Telefon № 129, telefon drukarni № 685.
Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedzielę od 12—1 p. p.
Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:
Nadesłane za wiersz petytowy w tekście lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pozycy państw za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb. Reklamy za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k. no tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiniomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petytowy lub jego miejsce 30 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop. najmniejsza 40 kop. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opł. poczt.



Konstanty SKINDER

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzoney Ś. Ś. Sakramentami, zasnął w Bogu w Wilnie, dnia 20 maja 1915 roku, w wieku lat 63.

Ekspozycja zwłok do kaplicy na cmentarz Rossa odbędzie się w piątek 22 maja, o godzinie 7 1/2 wieczorem. Nabożeństwo żałobne w sobotę 23 maja, o godzinie 9 1/2 rano.

O tych smutnych obrzędach zawiadamia, przyjaciół i znajomych

Stroskana Rodzina.

Do wiadomości naszej Szanownej Klienteli

MOSKIEWSKI MAGAZYN TOWARÓW JEDWABNYCH

L. NOCHUMSONA,

PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. Wielką, dom br. Muchnych № 86, koło Soboru.

WILEŃSKIE BIURO TECHNICZNE

K. Huszcza i W. Malinowski

WILEŃSKA 23. Telefon: 17-91 i 2-77.

Wykonują roboty wodociągowo-kanalizacyjne oraz przyłączenia domów do miejskiej sieci wodociągów i kanalizacji.
Projekty w razie otrzymania roboty sporządzają się bezpłatnie.

D-r C. KONECZNY
chirurgia jamy ustnej, choroby zębów, nowotwór w sztywnych zębach.
Żandarski № 9. 10-12, 4-6, prócz niedziel.

PRACA.

Sądzę, że nie może pozostać bez echa głos p. Romana Dmowskiego, umieszczony niedawno w „Kurjerze Litewskim” w formie artykułu — odczytu p. t. „Idea pracy”. I nietylko dla tego nie można pominąć milczeniem tego głosu, że porusza on sprawę nad wyraz ważną, a zarazem bolesną, lecz z tego względu także, że szanowny autor może być zupełnie źle zrozumiany.

My tu na Litwie często nie mamy pojęcia, co to jest praca, a więc i głoszenie idei pracy może odnieść skutek należyty, jeżeli powiemy, czym być praca powinna.

Przypominam sobie zdanie pewnej poważnej osoby, która wręcz twierdziła, że dobrze jest, gdy „szlachcic” nie robi, gdyż „nie daje Boże”, gdy zaczyna coś robić!

Oczywiście, nie miała wspominać o osobie na myśl istotnej pracy, lecz to, co często u nas nazywa się pracą, a co raczej powinno być nazywane przykrym lub miłym dla wykonawcy sportem.

Aż nazbyt często nam się zdaje, że praca jest wyładowywanie z siebie jaknajwiększej ilości energii, z możliwie wielkim tupetem, hałasem i kurczem. Tymczasem istotną pracą jest celowe i oszczędne wyładowywanie swej energii, prowadzące do wytwarzania nowych wartości i możliwie największej ilości w stosunku do wyłożonego nakładu energii.

O ile ktoś „pracuje” na wsi na własnym warszacie, a gospodarstwo daje mu istotny (nie fikcyjny) deficyt, oczywiście czynności jego „pracą” w rozumieniu p. Dmowskiego nazwać w żadnym razie nie można.

Bardzo często widzimy pracowników eichych, którzy bardzo wiele czasu i trudu w czynności im powierzone lub przez nich samych sobie wyznaczone wkładają i mają czyste sumienie, gdy „rzetelnie się napracują”. Może to najlepszy jeszcze typ pracowników. Zapominają jednak ci zaani a eisi, że może trzy i cztery razy większy byłby dla narodu dorebek pracy ich życia, gdyby swą pracę tak zorganizowali, aby doszła ona do maximum wydajności. Praca składa się przecież z różnych fragmentów. O ile tak je ułożymy, aby nawzajem się wspierały, aby najprostsze z nich wykonane zostały przez „siłę pomocniczą”, aby nie było trucia wewnętrznego i t. p. — słowem jeśli będziemy prowadzić pracę z wyłączeniem uwagi w kierunku podniesienia produktywności jej, napewno dojdziemy do rezultatów dużo lepszych, niż bez uwzględnienia tych czynników.

nad tem, że w naszych warunkach zapracowanym może być, za nieznacznie małym wyjątkami, tylko ten, kto nie umie systematycznie i produktywnie pracować. Proszę wziąć przykład. Naród ten pracuje niezamennie produktywnie, a przecież ludzie „zapracowani”, którzyby nie mieli czasu pójść na przedmieście, zjeść obiad, włożyć czapki, nie przewracając z pościeli kalumarników i lamp — niema tam wcale.

A najgorsze jest to, że opinia publiczna za pracę uznaje tylko zamęt w pracy. Komu więc chodzi o wyrobienie sobie opinii dzielnego człowieka, niezawodnie zaczyna robić kolo siebie zamęt. Dlaczego nie pytamy, co on zrobił, dlaczego stałe patrzy tylko, ile kurzu praca wykonywana podniosła?

Mamy wreszcie legjony leniwców, z którymi najtrudniejsza jest rada... Pracą narody się utrzymują i rozwijają, ale pracą tworzą, nie zaś bezmyślnym wyładowywaniem energii. Jeżeli chcemy by i nasz naród utrzymał się na powierzchni, uczmy się pracować sami i uczmy pracować innych, a bądźmy w pracy inteligentni, miejmy czas zastanowić się, czy wypadkiem zobaczywszy nas przy naszej pracy „anglik” — nie pomyślał, że trafił do kinematografa.

Z. Ludkiewicz.

Walne zgromadzenie wil. Tow. Rolniczego.

II.

W dalszym toku obrad walnego zgromadzenia, p. M. Jaluwicki prosił zgromadzenie o pozwolenie na wznowienie przy Towarzystwie sekcji popierania rozwoju pożyczkowo-oszczędnościowych kas i tow. przemysłowych w gub. wileńskiej i inspektor hodowli bydła p. S. Heltman odczytał i prosił o zatwierdzenie ustawy centralnego związku kontroli obór. Zebranie aprobowalo. P. K. Mujzel odczytał prośbę 10 rolników pow. trockiego o utworzenie Trockiego Oddziału Towarzystwa. Zebranie, uznając za bardzo potrzebne powstawanie oddziałów powiatowych, poleciło Radzie wyjednać u władz zatwierdzenie ustawy dla oddziału. Do Rady nadeszło zgłoszenie, podpisane przez 30 członków Tow., z prośbą o wnieście na porządek dzienny następnego walnego zgromadzenia propozycji obrania p. M. Sielanina, naczelnika miejscowego zarządu rolnictwa, członkiem honorowym Towarzystwa. Przychylono się do propozycji. Wracając do obrad, z których sprawozdanie zamieszczono w poprzednim numerze „Kurjera”, niniejszem dopielnam, że wśród zmarłych członków w wykazie opuszczoneo e. p. Stanisława Żylińskiego i Edwarda Meyszłowicza, oraz komunikuję, że zwykła składka członkowska wynosi 10 rb. wpisowego i 12 rb. rocznej opłaty.

Po wyzerpaniu działu sprawozdawczego nastąpiły odczyty, w przerwach zaś odbywały się balotowania. Na członka honorowego Towarzystwa, prawie jednogłośnie, został obrany były prezes Towarzystwa, zasłużony pracownik na niwie społecznej i rolniczej p. Hipolit Korwin-Milewski. Na członków Rady Tow. zostali obrani ponownie i sami. Na kandydatów członków Rady powołano p. K. Mujzela i Z. Borkowicza. Przed balotowaniem członków Rady zabrał głos p. Br. Zdrojewski i, powołując się na uchwałę o zmniejszeniu składki dla drobnych właścicieli, wystawił kandydaturę jednego z pośród nich. Kandydatura nie uzyskała większości głosów zebranych.

Do komisji lustracyjnej wybrano p. S. Sieradzkiego, J. Minejkę, W. Przegalińskiego, A. Untulisa i W. Kiewlicza. Do komisji opracowania i przedstawienia wladom memorjału o obecnym stanie naszego kraju wybrano: pp. P. Kofca, A. Krasowskiego, A. Chomińskiego (seniora), L. Chomińskiego (juniora) i W. Staniewicza. Na przedstawiciela na zjazd w Petrogradzie w sprawie rozwoju wewnątrz państwa wyrobu maszyn i narzędzi rolniczych, oraz produkcji nawozów sztucznych wybrano p. W. Iwanowskiego. W poczet członków Towarzystwa przyjęto: hr. A. Lubienieckiego, E. Chełchowskiego, hr. Brez, S. Kwiatkowską, hr. M. Kossakowską, Z. Modlińskiego, A. Salmano-wicza, A. Kawlukiewicza, S. Jakowickiego, K. Mikulskiego, F. Hryniewicza, W. Zahorskiego, hr. W. de Broel-Platera, S. D'Erserwil, M. Goryniewskiego, W. Sarwika, A. Hałkę, A. Rostowicza, K. Frankowskiego, W. Skotnickiego, W. Lednickiego (juniora) i J. Wilejszysza. Ogółem 22 nowych członków.

Odczyty na zebraniu wygłosił p. S. Heltman, inspektor hodowli przy Tow. „O bydle rasy polsko-litewskiej”, poseł hr. W. Putikamer „O konieczności rachunkowości rolnej”, p. Al. Chomiński „O rezultatach zjazdu krajowego rolników” i p. St. Wankowicz „O konieczności zrzeszeń rolniczych wobec wypadków chwili bieżącej”.

J. J.

Przed pół wiekiem.

W „Nowej Gazecie” p. M. K. zdaje sprawę z nowej książki rosyjskiej znanego uczonego, bar. B. Noldego, p. t. „Polityka zewnętrzna”, jaka się niedawno ukazała w handlu księgarskim. W pracy tej między innymi ciekawie studjum (p. t. „Prusy, Rosja i Polska”), oparte w części na nowych materiałach archiwalnych i poświęcone stosunkom prusko-rosyjskim na tle wypadków z pamiętnych lat 1861—1863-go.

Wówczas, gdy sytuacja w Królestwie Polskiem zaczęła zwracać na siebie uwagę wszystkich polityków wybitniejszych, ambasadorem pruskim w Petrogradzie był Otto von Bismark. Poglądy jego na sprawę polską były w owym okresie już zupełnie ustalone. „Każde powołanie polskiego ruchu narodowego jest klęską dla Prus, — pisał Bismark w 1861 r. To też powinniśmy walczyć z żywiołem polskim nie według zasad sprawiedliwości obywatelskiej, lecz według reguł wojny. Polskość we wszystkich jej przejawach powinna być przez nas oceniana wręcz wrogo, bez żadnego uczucia humanitarnego. Przenigdy nie może stanąć ugoda pomiędzy nami a inicjatorami jakiegokolwiek próby restytucji Polski”. Nie też dziwnego, iż, gdy ukazał się na arenie politycznej margr. Wielopolski ze swym planem ugody polsko-rosyjskiej i gdy w rosyjskich sferach rządowych daly się zauważyć pewne wahania, Bismark używał wszystkich wysiłków, aby przeskodzić staraniom margrabiego i przywrócić poprzedni kierunek w polityce polskiej.

Jeszcze na początku r. 1861-go pisał Bismark do rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, ks. Gorczakowa: „Jego Mość król, dowiedziawszy się, — nie wiem z jakiego źródła, iż jeden z Wielkich Książąt wyjeżdża do Warszawy, rozkazał, abym zwrócił uwagę Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana i waszej książęcej mości, iż król uważa w warunkach obecnych wszelką koncepcję liberalną za niebezpieczną w najwyższym stopniu”. Ks. Gorczakow zaprzeczył fałszywym pogłoskom o wyjeździe Wielkiego Księcia i zapewnił, iż namiestnik ówczesny korzysta z zupełnego zaufania Cesarza.

Ale gdy kierunek margr. Wielopolskiego zwyciężył, Bismark uważał za konieczne jeszcze raz zwrócić się do rządu rosyjskiego z przypomnieniem i wręczył Gorczakowowi depe-szę pruskiego ministra spraw zewnętrznych, Schleinitza, gdzie kwestia liberalnych ustępstw dla Polski była rozpatrywana z punktu widzenia wspólnego dla Prus i Rosji niebezpieczeństwa polskiego. „Wszelka tolerancja względem polaków — twierdził minister pruski, — podlega za sobą ostatecznie konieczność przedsięwzięcia środków ostrych; ugoda pokojowa z prawdziwymi polakami

jest zupełnie wykluczona”. Poza wręczeniem tej depe-szy, Bismark z właściwą mu energią użył wszystkich środków, aby wpłynąć na najwyższe instancje. „Nie zaniedbałem niczego — pisał on do Berlina, — aby wznowić usposobienie, które z początku pod wpływem słusznego prze-swiadczenia, iż w Warszawie działają niebezpieczne, było dosyć niewyważnym. Zdaje mi się, że Gorczakow poprze mnie”.

Tym razem Bismark się omylił. Wkrótce został ogłoszony ukaz o reformach, zaś Cesarz Aleksander II-gi pisał do króla pruskiego: „Sądzę, iż reskrypt mój na imię ks. Gorczakowa i uzupełniający go ukaz uspokoiły Was co do moich zamiarów w stosunku do Królestwa Polskiego. Uważałem, iż posiadając się, powinienem być sprawiedliwym i mogły być miłosierdy. Nadalem ulepszenia, które uważałem za możliwe. Pragnę, aby były one szczerze i postaram się, aby były istotne. Nie wyłączaę dalszego rozwoju, wskazują one granice, do których chce iść. Tych granic nie przekrocze”.

Pomimo to, Bismark nie zaprzestaje swych intrąg przeciwko Wielopolskiemu i Polsce. Wśród różnych dokumentów dyplomatycznych z owego okresu, zwraca na siebie uwagę doniesienie konsula pruskiego w Warszawie, wręczone Gorczakowowi przez Bismarka: „Wielopolski dąży do uzyskania autonomji, jest on kandydatem angiłków, którzy pracują nad osłabieniem Rosji i świecą tryumfy” (jesień 1861 r.). Lecz stanowisko margrabiego po jego wyzweje w Petrogradzie zostało jeszcze bardziej wzmożone, i kwestja polska na pewin czas znika z korespondencji dyplomatycznej.

Niedługo to zresztą trwało. Polityka margrabiego bankrutuje i rozpoczyna się rok 1863. Gdy dowiedziano się w Berlinie o pierwszych staraniach zbrojnych, Bismark, który stał wówczas na czele rządu i kierował całą polityką pruską, wysłał do Petrogradu gen. Alvenslebena. Wy-słanie pruski zawiól osobisty list króla Wilhelma oraz propozycję zawarcia konwencji w sprawie walki z ruchem polskim. Konwencja ta przyjęta i podpisana przez Alvenslebena i Gorczakowa, oprócz kwestji zwalczania powstańców, zawierała artykuł poufny o komunikowaniu nawzajem informacji, dotyczących „knownui politycznych”, związanych z Królestwem Polskiem i Księstwem Poznańskiem.

Prawdziwy sens tej konwencji polegał wszakże nie na wale z polskim ruchem narodowym, lecz na przeciwstawieniu się polityce mocarstw zachodnich z Francją na czele. Bismark doskonale to rozumiał, pisząc do ambasadora pruskiego w Londynie, co następuje: „W Rosji sprzyjające polakom stronnictwo, z Gorczakowem i Wielopolskim na czele, które pragnie w ten lub inny sposób stworzyć mniej lub bardziej polską Polskę w Warszawie, jest jednocześnie stronnictwem Francji i ambitej Rosji z jej planami wschodnimi. Stronnictwo przeciwne nazwałbym konserwatywnem (nie zaś staro-rosyjskiem, które zbliża się raczej do pierwszego). Do niego należą generalowie i dygnitarze — niemiecy, którzy nie ufają Francji i nie sądzą, aby można było się pogodzić z polskimi domaganiami narodowemi. Przez zawarcie konwencji, dopomogliśmy, o ile to od nas zależało, do zwycięstwa stronnictwa antypolskiego i antyfrancuskiego, i wszyscy dotąd niezdecydowani przyłączyli się do tego stronnictwa, żądającego zdecydowanego stłumienia powstania”.

Bismark tedy triumfował. I jakkolwiek formalne przymierze prusko-rosyjskie nie zostało zawarte nawet po złozeniu przez Austrię, Anglię i Francję w kwietniu r. 1863 not dyplomatycznych, to jednak zbliżenie ideowe pomiędzy Prusami i Rosją, które nastąpiło po podpisaniu wspomnianej konwencji, trwało przez długi szereg lat.

Zbiegowie z Galicji.

„Czas” Krakowski zamieszcza artykuł p. t. „Nasi tulaczę”, w którym na podstawie różnych źródeł są obliczenia wychodzących galicyjskich w kraje monarchji austro-węgierskiej. W Wiedniu naogół wegetuje o-

ODDZIAŁ MIŃSKI KURJERA LITEWSKIEGO

mieści się w Mińsku, przy ul. Trębackiej (Trubnaja) № 8, m. 7. Telefon 5-11.

Wydawnictwo Kurjera Litewskiego prosi prenumeratorów i czytelników z Mińska, o zwracanie się pod adresem powyższym do przedstawiciela i korespondenta „Kurjera Litewskiego” w Mińsku

p. KAZIMIERZA PRÓCHNIKA

w sprawach redakcyjnych jak również w kwestjach dotyczących prenumeraty, ogłoszeń, reklamacji i t. p.

Wydawnictwo „Kurjer Litewski”.

TEATR POLSKI, w ogrodzie Bernardyńskim.

Dzisiaj, t. j. w Czwartek 21 maja, (3 czerwca) 1915 r. WA WIDOWISKA:
Pierwsze o g. 3-iej po poł. PO CENACH ZNIŻONYCH!

„OGNIEM I MIECZEM”

dramat historyczny w 5 odsłonach H. SIENKIEWICZA.

O g. zaś 8-iej wieczorem, koniec o 11 godz., po raz 11-ty:

„WARSZAWKA I KRAKUSIK”

revue w 5-ciu odsłonach, St. Kiedrzyńskiego i L. Reyneta.

Kasa Teatralna otwarta od g. 11 do 2 i od 5-iej po poł. W Niedzielę i święta przez cały dzień.

Zapowiedź: W piątek 22 maja po raz 4-ty operetka w 3 aktach P. Lincke „GRI-GRI”.

OBWIESZCZENIE.

ZARZĄD MIASTA MIŃSKA

kupuje na potrzeby miasta różnych gatunków drzewo opałowe, popilowane, w partjach conajmniej 300 sążni szesciennech, z miejscowości położonych nie dalej niż 5 wiorst od stacji kolejowej.

Oferty ze wskazaniem cen i warunków sprzedaży uprasza się wysyłać pod adresem zarządu miejskiego.

Prezydent S. CHRZĄSTOWSKI.
Sekretarz JEROCHOW.

OBWIESZCZENIE.

ZARZĄD MIASTA MIŃSKA

kupuje na potrzeby miasta różnych rozmiarów poręby leśne drzewa opałowego obszaru niemniejszego wszakże niż 100 dziesięcin i położone w odległości najwyżej 7 wiorst od stacji kolejowej.

Oferty ze wskazaniem obszaru poręb, cen i warunków sprzedaży uprasza się wysyłać pod adresem zarządu miejskiego.

Prezydent S. CHRZĄSTOWSKI.
Sekretarz JEROCHOW.

LOMBARD WILEŃSKI MIEJSKI

wyznaczyć na d. 8, 9, 10, 11 i 12 czerwca licytację fantów niewykupionych w czasie walecyum, którym upłynął termin prekluzyjny d. 30 kwietnia i wszanę, do № 8004, serji VI z r. 1914. Wartość ogólna tych fantów — 11000 r.

Licytacja odbędzie się w murach pa-Franciszkańskich.

Początek licytacji o godzinie 11-iej rano.

ryżyci na ul. Jasnej jakiś samochód... z rzyżyci na ul. Jasnej jakiś samochód... z rzyżyci na ul. Jasnej jakiś samochód...

PROWINCJA

MIŃSK

Teatr Nowoczesny. W sobotę, d. 23 bm. (5 czerwca), w teatrze miejskim... Teatr Nowoczesny. W sobotę, d. 23 bm. (5 czerwca), w teatrze miejskim...

Odegrane zostają najnowsze farsy i operki... Odegrane zostają najnowsze farsy i operki... Odegrane zostają najnowsze farsy i operki...

Mińsk, tak rzadko odwiedzany przez zespoły teatralne... Mińsk, tak rzadko odwiedzany przez zespoły teatralne... Mińsk, tak rzadko odwiedzany przez zespoły teatralne...

Gub. mohylewska (kor. wł.).

D. 7 (20) maja w majątku Józefow... D. 7 (20) maja w majątku Józefow... D. 7 (20) maja w majątku Józefow...

Najbliższy zbliżył się również lichę... Najbliższy zbliżył się również lichę... Najbliższy zbliżył się również lichę...

Wyrwalność polskiego rolnika... Wyrwalność polskiego rolnika... Wyrwalność polskiego rolnika...

Wielu miejscach postrój wojsk... Wielu miejscach postrój wojsk... Wielu miejscach postrój wojsk...

Centralny Komitet wyborczy... Centralny Komitet wyborczy... Centralny Komitet wyborczy...

Erudyt. Zmany powieściopisarz... Erudyt. Zmany powieściopisarz... Erudyt. Zmany powieściopisarz...

Tow. pomocy duchowieństwu... Tow. pomocy duchowieństwu... Tow. pomocy duchowieństwu...

Jubileusz drukarzy... Jubileusz drukarzy... Jubileusz drukarzy...

O nową posła Lempięckiego... O nową posła Lempięckiego... O nową posła Lempięckiego...

Cały swój długi żywot... Cały swój długi żywot... Cały swój długi żywot...

Jan Weysenhoff... Jan Weysenhoff... Jan Weysenhoff...

Z Królestwa.

W sprawie użytkowania funduszy... W sprawie użytkowania funduszy... W sprawie użytkowania funduszy...

wany. W komisji rozdziałowej... wany. W komisji rozdziałowej... wany. W komisji rozdziałowej...

Podczas gdy jedni chcieli... Podczas gdy jedni chcieli... Podczas gdy jedni chcieli...

W ostatnim czasie... W ostatnim czasie... W ostatnim czasie...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

się wielką manifestacją rosyjsko-... się wielką manifestacją rosyjsko-... się wielką manifestacją rosyjsko-...

Arrestowanie Swinchuwa... Arrestowanie Swinchuwa... Arrestowanie Swinchuwa...

Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył...

Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył...

Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył...

Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył...

Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył...

Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył...

Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył...

Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył...

Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył...

Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył...

Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył...

Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył...

Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył...

Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył...

Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył...

Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył...

Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył...

Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył...

Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył... Sześćdziesiątych zbliżył...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

tywnej Westarp i narodowy liberal... tywnej Westarp i narodowy liberal... tywnej Westarp i narodowy liberal...

Dysonas do dyskusji wniosł... Dysonas do dyskusji wniosł... Dysonas do dyskusji wniosł...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

tywnej Westarp i narodowy liberal... tywnej Westarp i narodowy liberal... tywnej Westarp i narodowy liberal...

Dysonas do dyskusji wniosł... Dysonas do dyskusji wniosł... Dysonas do dyskusji wniosł...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

WOJNA

Na froncie wschodnim.

(AP.) Gaz. „Arm. Wiestnik“ z d. 19 bm. (1 czerwca) pisze: „Na terytorium poza Wisłą w tych dniach zmiany ważniejsze nie były...“

W Galicji w ciągu dni ostatnich, w niektórych kierunkach, wojska nasze pomyślnie posuwają się naprzód... W nocy na 17 (30) bm. niektóre oddziały nasze przeprowadziły się przez Lubaczówkę i szturmem zajęły Monasterz... W innych kierunkach w ciągu tego dnia oddziały nasze, pomimo najoporniejszego oporu przeciwnika i pomimo jego kontrataków, silnie zajęły lewy brzeg rzeki Lubaczówki... W nocy na 18 (31) bm. nieprzyjaciel usiłował atakować nas w okolicy Warcholów i Wągród... Obydwie te ataki z łatwością zostały odparte przez nasze baterie i strzały karabinowe.

Pod fortecą Przemyśl w d. 18 (31) bm. o godzinie 6 rano przeciwnik zajął jeden z fortów pod Pralkowicami, lecz o godz. 2-iej po południu, kontratakem jednego z naszych dzielnych pułków fort ten odebraliśmy, przyczem wzięliśmy do niewoli 23 oficerów i przeszło 600 szeregowców V-go ces. austrj. pułku.

W kierunku na Mez-Łaborze w tych dniach nieprzyjaciel miejscami usiłował wyprzedzić nasze oddziały z pewnych punktów... W d. 16 (29) bm. niemiecy zaatakowali wojska nasze w okolicach Znałowie i Tomanowie. Atak ten został odparty skoncentrowanym ogniem. W d. 16 (29) bm. przeciwnik forsownie uciążał swe pozycje.

W nocy na 17 (30) bm., po silnym ostrzelaniu baterijni niemiecy zaatakowali wojska nasze w okolicy Bukowiny—Murawianki, lecz zostali odrzucony ogniem karabinów maszynowych.

W nocy d. 17 (30) bm. wywiadowy jeden z pułków naszych bagniami wyparł niemieców, którzy usadowili się na jednym z punktów w pobliżu naszych zagrodzeń drutowych, przyczem wywiadowcy nasi wykuli 50 niemieców.

W kierunku na Strzy w tych dniach, niektóre oddziały nasze pomyślnie posuwały się naprzód... W d. 16 (29) bm., gdy się ściemniało, przeciwnik dokonał szeregu zaciętych ataków w okolicach Zaderewicza—Podbrzerza i Jaworowa. Po odparciu ataków wojska nasze przesyły do ofensywy i pomimo zaciętego oporu wyparły przeciwnika i zajęły wieś Las Chuziowy. W okolicy tej wsi przeciwnik cofał się w nielaździe i cofnął się ścigany przez nasze wojska.

Wzięliśmy w ciągu tej nocy 5 tysięcy jeńców i zdobyliśmy 30 karabinów maszynowych... W nocy na 17 (30) bm. nieprzyjaciel atakował nas w okolicy Holo-butowa, popierając swój atak silnym

Na obczyźnie.

Stary teatr polski w Petrogradzie. W „Dzienniku Petrogradzkim“ czytamy, że grono miłośników sceny, wespół z gronem inicjatorów, w porozumieniu z przedstawicielami wszystkich instytucji polskich w Petrogradzie, postanowilo zrzęczyć się, by wspólnymi siłami stworzyć stary polski teatr ludowy.

W najbliższą niedzielę, tj. 24 bm. (6 czerwca) w tym celu będzie zwołane zgromadzenie, na którym inicjatorzy złożą sprawozdanie z pracy rozpoczętej i kroków przedwstępnych i oddadzą sprawę pieczy całego społeczeństwa.

Grono to odwołuje się do polaków na obczyźnie z gorącą i serdeczną prośbą o moralne i materialne poparcie usiłowań w tej dziedzinie, iż każdy z polaków na obczyźnie w miarę sił i możliwości zechce współdziałać zamierzonym tym.

NADESLANE.

WEZWANIE.

Niniejszym usilnie proszę m. B. Gin, który wyjechał z Wilna, do miejsca niedzielnego mi pobytu, o zwrot bratu memu wziętych papierów procentowych; jeszcze czas uprzedzić te smutno następująca, jakie oszukują mnie i nasze dziecko. Sposób zwrotu papierów, których numer są znanowane, pozostawiam twojemu uznaniu i zapewniam że brat żadnej pretensji mieć nie będzie i przyszłość naszą zabezpieczy.

A. G.

WOJNA

ogniem działowym. Atak ten został przez nas odparty. W tym dniu próby przeciwnika zaatakowania nas w okolicy Hajwa i zbliżenia się do naszej pozycji w celu wykopania nowych szańców w okolicach Zawadowa i Grabowic zostały odparte strzałami naszych karabinów maszynowych.

W ciągu 17 (30) bm. oddziały nasze szturmem zajęły wieś Bunja i Lisowica z lasem. W okolicy Lisowicy i pod wsią Obliska w ciągu ubiegłego doby wzięliśmy do niewoli 166 oficerów i 7,222 szeregowców oraz zdobyliśmy przeszło 30 karabinów maszynowych.

Całą noc na 18 (31) bm. niemiecy ostrzelali wojska nasze w okolicy Góluhabowa bombami z bombamiolów dużego kalibru i w tymże rejonie dwukrotnie bez powodzenia usiłowali przejść do ataku. Kontratak przeciwnika przeciwko naszym oddziałom, które uchroniły się na ludowym krańcu Oblisk, został przez nas odparty.

Na terenie zadniestrzańskim w ciągu dni ostatnich oddziały nasze posuwały się naprzód... W d. 16 (29) bm. wojska nasze wyparły przeciwnika z południowego końca wsi Perchinsko—Niabyłów.

W ciągu 17 (30) bm. nieprzyjaciel ostrzelował silnym ogniem baterijnym niektóre punkty nasze... Okolo godz. 3 w nocy d. 18 (31) bm. przeciwnik usiłował przeprowadzić przez Prut w okolicy Szczepirowców, lecz ogniem naszym został odparty.

Wojna w Turcji.

(AP.) Komunikat sztabu armji kaukaskiej z d. 17 (30) bm.: „W kierunku ołtyńskim toczyła się wymiana strażówk armatnich i karabinowych. Na terytorium Wanu pościg za Turkami, cofającymi się od Mangalawcy, trwa w dalszym ciągu. W okolicy Divy Gizerkiej wojska nasze dotarły do wsi Karpel“.

Zmiana dowódców w Austrji. Według wiadomości, otrzymanych w Kopenhadze, generał Wiktor Dank i gen. Roh mianowani zostali pomocnikami arcyksięcia Eugenjusza, głównego dowódcy przeciwko Włochom. Na froncie serbskim, wobec odwołania arcyksięcia Eugenjusza, dowództwo nad siłami austro-węgierskimi objął gen. Borajewicz, jeden z dowódców na froncie rosyjskim.

W parlamencie niemieckim. Na posiedzeniu parlamentu niemieckiego mowa kanclerza Rzeszy wywołała żywą dyskusję. Przedstawiciel socjalnej-demokracji Ebert oświadczył, że życzeniem jego partji zgodnie z nastrojem najszerszych warstw ludowych jest zawarcie pokoju bez żadnych aneksji.

Przedstawiciel partji konserwatywnej Westarp i narodowy liberal Schiffer w przemówieniach swoich opowiedzieli się za aneksją zajętych terytorjów, gdzie jest to obowiązkiem moralnym Niemiec.

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

tywnej Westarp i narodowy liberal... tywnej Westarp i narodowy liberal... tywnej Westarp i narodowy liberal...

Dysonas do dyskusji wniosł... Dysonas do dyskusji wniosł... Dysonas do dyskusji wniosł...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać... Wobec tego, jak słychać...

Konstantynopolu, ludność tego miasta w przerażeniu biegła po ulicach z okrzykiem: „Rosjanie idą!”

(AP.) Z Londynu donoszą, że podług ostatnich informacji z Konstantynopola krążownik „Goeben” znajduje się w Stenji, otoczony dookoła starymi okrętami i jest w stanie zupełnie bezużytecznym.

Wyprawy w Dardanelach wywołują w Konstantynopolu nastroje przygnębienia i coraz bardziej wzmagają się opinie, aby otworzyć cieśninę i rozpocząć rokowania pokojowe.

Oficerowie niemieccy żądają, aby na półwysp Gallipolijski wysłano jaknajwięcej wojska, gdzie, jak się zdaje, turecy okazują będą opór najcięższy.

W Angorze powieszono 30 ormian. Taalat-bej posłał po patriarchę ormiańskiego, który jednak odmówił przybycia do W. Porty, wobec czego po patriarchę posłano samochód i przywieziono go do ministerium spraw zagranicznych, gdzie pomiędzy patriarchą a Taalat-bejem odbyła się poważna rozmowa, przyczem Taalat-bej robił wyrzuty patriarche z powodu zachowywania się ormian.

(AP.) Do Bukaresztu donoszą z Konstantynopola, że hrak węgla kamiennego zaczyna niepokoić rząd turecki, ponieważ wkrótce już fabryki naboiów nie będą w możności prowadzić prac, a flota turecka zostanie uinterkomioną.

W d. 18 (31) maja wylądowały w różnych punktach półwyspu nowe posiłki. W tymże dniu flota koalicyjna zbliżyła się do Adachajdar i Ericowę na wybrzeżu Azji Mniejszej.

Okolo przylądka Habamim zanurzono trzy łodzie podwodne, płynące w kierunku Dardanelów. (AP.) Komunikat urzędowy paryski z d. 19 bm. (1 czerwca) o operacjach w Dardanelach donosi, że w ciągu kilku dni ostatnich akcja sprowadzała się do walk na niewielkim terenie, które kończyły się prawie całkowicie z korzyścią dla sprzymierzeńców.

czoną fortyfikację, przyczem nieprzyjacieli poniosł ciężkie straty. Wojska angielskie odniosły świetne powodzenie, odrzuciwszy zacięty napad w pobliżu Kabatepe. (AP.) Z Londynu donoszą, że wszyscy oficerowie z pancernika „Majestic” zostali ocaleni.

Niemcy i Ameryka. (AP.) Wszystkie gazety nowojorskie napadają na rząd niemiecki za nieszczerość i nieuprzejmość, wykazane w odpowiedzi niemieckiej na notę prezydenta Wilsona.

Ostatnie telegramy. Otrzymał w nocy 20 bm. (2 czer.). NA FRONCIE WSCHODNIM. PETROGRAD. (AP.) Komunikat sztabu Wodza Naczelnego z dn. 20 bm. (2 czerwca):

W dn. 18 (31) bm. na terenie szwajcarskim pomysłnie odparliśmy kilka ataków nieprzyjacielskich i zdobyliśmy reducte na wschód od wsi Trawlany.

Na froncie narwiańskim i na lewym brzegu Wisły w dn. 19 bm. (1 czerwca) nieprzyjacieli dokonali niewielkimi siłami kilka ataków, pomysłnie przez nas odparty.

W Galicji od 18 (31) bm. na froncie pomiędzy Wisłą a Przemysłem stopniowo znów rozwijała się bardzo uporczywa bitwa.

Wojska nasze osiągnęły dosyć znaczne powodzenia na lewym brzegu Sanu dolnego zajmując w części atakiem na bagnety, kilka wsi. Na prawym brzegu tejże rzeki mieliśmy powodzenie w okolicy wsi Kalników, przyczem przy zajęciu opornego punktu, na południe od rzeczonożnego punktu wojska nasze wzięły do niewoli 1,200 jeńców z 22 oficerami i zdobyły 8 kulomiotów.

Przemysł był ostrzeliwany z dział dużego kalibru do 16 cali włącznie, przyczem główny atak nieprzyjaciela dokonywał się na front północny, na terenie prawie zupełnie zburzonych przez austrjaków, jeszcze przed poddaniem się nam Przemysła, fortów X-go i XI-go.

Podczas odparcia ataków w reze nieprzyjaciela dostało się kilka naszych armat, które prawie w samej chwili do ostatniego naboiu ostrzeliwały kolumny nieprzyjacielskie.

Podług dodatkowych danych pod fortem VII wzięliśmy do niewoli jeszcze 200 jeńców i zdobyliśmy 8 kulomiotów. Pomiedzy Przemysłem a wielkim błotem dnistrzańskim bez zmian. Pomiedzy Tyśmienicą a Stryjem nieprzyjacieli, który skoncentrował liczną ciężką artylerię i ściągnął posiłki, w drodze zaciętych ataków wielkimi siłami udało mu się w ciągu nocy i rana na 19 bm. (1 czerwca) osiągnąć pewne powodzenia. Bitwa trwa w dalszym ciągu.

austrjacko - niemieckich przekonani sa, że odstąpienie rosjan od Karpat jest czasowe i nieuniknione jest nowy nacisk rosjan na Karpaty, wobec czego austrjacy i niemiecy starają się, jak można, najsilniej umocnić zajęte terytorium, i spędzają do kopania szanów ludność, nie wyciągając dzieci i starców.

Aby uniknąć paniki władze wojskowe austrjacko-niemieckie ciągle ukrywają przed żołnierzami i młodymi oficerami wystąpienia Włoch. Warszawa. (AP.) 19 bm. (1 czer.). Jeńcy niemieccy, przewiezieni do Warszawy, komunikują, iż zupełnie nie wiedzieli o wypowiedzeniu wojny przez Włochy i po raz pierwszy dowiedzieli się o tem od naszych żołnierzy.

Wiadomość ta wywarła na nich przygnębiające wrażenie, zwłaszcza, że ostatnimi czasami mówiono o długotrwałym odpoczynku, ponieważ Włochy idą z pomocą Niemcom. W ostatnich czasach zaprzestano dawać żołnierzom gazety a dawano księżeczki o niewygodności Niemiec i ich potęgę po wojnie.

ZAKAZ WYWOZU ŻYWNOSCI. Mińsk. (AP.) 20 bm. (2 czerwca). Główny naczelnik okręgu zabronił wywozić z miast artykuły pierwszej potrzeby i furaz, zebrane z pozwolenia komitetów gubernialnych na potrzeby ludności miejscowej.

WOJNA Z TURCJĄ. PETROGRAD. (AP.) Komunikat sztabu armii kaukaskiej. W dn. 18 (31) bm. w kierunku nadmorskiej artylerii nasza pomysłnie ostrzeliwała szafce tureckie i zburlała ich przykrycia.

Na terenie Waniskim parcie cofających się tureków trwa w dalszym ciągu. Na innych kierunkach bez zmian. POD DARDANELAMI. ATENY. (AP.) 20 bm. (2 czer.). Według informacji gazet tutejszych, sprzymierzeńcy zotapili pod Sedii-Bachrem nieprzyjacielską łódź podwodną. Z Tenedosu komunikują, że parowiec tow. „Serkitichagri” i transportowiec „Mafisuse” z wojskiem i amunicją zatopione zostały wczoraj na morzu Marmara przez angielską łódź podwodną.

Na półwyspie Gallipoli sprzymierzeńcy rozpoczęli decydujący atak, jak tylko otrzymali posiłki z ciężkimi działami. Według informacji z poważnych źródeł, straty tureków przekraczają sto tysięcy, wobec zastosowania przez niemieców taktyki atakowania w szeregu skupionych.

Legion ochotników greckich w Mudrosie ćwiczy się pod dowództwem oficerów francuskich. Zatoką Mudroską zamknięta jest drutem kolczastym, zanurzonym w morzu dla przeszkodzenia wpływaniu nieprzyjacielskich łodzi podwodnych.

Londyn. (AP.) Z Kairu donoszą, że przybyli tam jeńcy tureccy z półwyspu Gallipolijskiego twierdzą, iż straty tureków są ogromne. Całe pułki wybite. Szczególnie wielkie straty są wśród oficerów. Łuki poległych zapelniane są kadetami marynary i piechoty. General Sanders rozkazał atakować pozycje angielskie pod Krytia. Turcy zmuszeni byli atakować bagnatami z pustymi magazynami karabinów, przyczem wpadali pod promienie re-

flektorów pozycji wojsk sprzymierzonych i następnie zwartymi kolumnami kulomiotów, ognia karabinowego z blizkiej odległości. Z pułku 3-ch tysięcznego po walce pozostało tylko 120. W innych punktach działa górskie wojsk sprzymierzonych rozstrzeliwały tureków, zbierających się wśród nocy w grupy.

Pewien oficer arabski zeznał, że turecy stracili co najmniej 40 tysięcy do dnia, gdy on został wzięty do niewoli, t. j. przed dwoma tygodniami.

W tym dniu dwa bataliony tureckie napadły jeden na drugi, a następnie rozbiegli się w różne strony, pomimo usiłowania oficerów powstrzymać ucieczkę. Szczególnie ciężkie straty zadała kulomioty angielskie i działa okrętowe, ogień których jest zabójczy.

Wielu jeńców oświadcza, że nie znają powodów wojny, inni złorzeczą Niemcom. NA FRONCIE WŁOSKIM. Rzym. (AP.) Komunikat kwatery głównej z dn. 19 bm. (1 czerwca). W Carni i na zachód od szczylny Monte Croce w dn. 17 (30) bm. toczyła się bitwa, zakończona zupełną porażką nieprzyjaciela, który pozostał przed liniami naszych szanów 30 poległych i miał wielu rannych.

W ciągu 18 (31) bm. we wszystkich miejscowościach pogranicznych odbyły się tylko niewielkie potyczki, wynikające z powodu przesuwania się naszych wojsk czołowych.

Trwa niepogoda, która choć znacznie utrudnia operacje, lecz niema żadnego wpływu na zdrowotność i stan moralny wojsk naszych.

Władze kolejowe donoszą z Ancony, że uszkodzenie w dn. 11 (24) bm. mostu kolejowego w pobliżu Rimini dokonane zostało nie przez staki nieprzyjacielskie, lecz przez sterowiec austrjaki, na którym wyraźnie widać było nazwę „Villa Ferrara” i flagę włoską.

Urzędowo doniesiono, że aeroplan austrjaki, który rano zrzucił bomby na Bari skierował się ku Molieta, gdzie zrzucił kilka bomb i że ofiara tych bomb padł jeden robotnik.

BŁOKADA WŁOSKA. Ateny. (AP.) 19 bm. (1 czer.). Niezadowolone prasy greckiej z powodu ogłoszenia blokady włoskiej do przylądka Kefali w północnym Epirze, zajętych przez Grecję, rozwiła włoskie doniesienie urzędowe, ograniczające blokadę do linii w przybliżeniu do granicy albańskiej.

maine” rozważając stadia dziesięciu miesięcy wojny obecnej, oświadcza, że obecnie główne znaczenie mają trzy następujące fakty: operacje pod Przemysłem, wystąpienie Włoch i pojawienie się niemieckich łodzi podwodnych w Dardanelach. Gazeta radzi rumuńskiej opinii publicznej zachować zimną krew wobec rozgrywających się wypadków.

PETROGRAD — NORWEGIA. Sztokholm. (AP.) Zarząd kolei państwowych norweskich podniósł sprawę zorganizowania bezpośredniej komunikacji Petrogradu z Norwegią.

NA FRONCIE ZACHODNIM. Paryż. (AP.) Komunikat urzędowy wieczorny z d. 19 bm. (1 czerwca). „Na terenie północnym od Arras rozwijały się b. ożywione operacje. Francuzi znów posunęli się naprzód. Pomimo zaciętych kontrataków nieprzyjacieli nie mogli wyprzeć francuzów z szanów zdobytych przez nich w lesie sąsiadującym z drogą z Aix-Neulle do Souchet. Utrzymali również francuzi terytorium zajęte przez nich na północno-wschód od kaplicy w Lorette. Zażęte dwudniowe walki pod cukrownią w Souchet zakończyły się dla francuzów pomyślnie. Wojska francuskie zdobyły cukrownię. W nocy ewiście francuzi wyparli niemieców i stałe są panami pozycji pomimo liczych kontrataków, przyczem niemiecy ponieśli ciężkie straty.

W „labiryncie” na południowo-wschód od Menille, francuzi w dalszym ciągu zajmują jedną po drugiej ufortyfikowane pozycje niemieców i znaczenie posunęli się naprzód w południowej części tej fortyfikowanej okolicy.

Na krańcu lasu le Pretre po b. silnym zombardowaniu niemiecy odebrali kilka punktów szanów, które francuzi zajęli przed 3 dniami, ale całe zajęte terytorium francuzi utrzymują.

ZEPPELINY NAD LONDYNEM. Londyn. (AP.) 20 bm. (2 czer.). Ammiralka komunikuje, że zepeliny niemieckie rzuciły w rejon londyński „Metropolitain” 90 bomb, przeważnie zapalających. Wynikła wskutek tego wielka liczba pożarów, ale tylko trzy wymagały ratunku strażaków, którzy szybko zgasił je. Ani jeden budynek publiczny nie uległ paleniu. Zabici: dziecko, chłopiec, mężczyzna, kobieta, druga kobieta śmiertelnie ranna; kilka osób jest rannych.

GŁÓD W MEKSYKU. Waszyngton. (AP.) 19 bm. (1 czerwca). W odezwie „Czerwonego Krzyża”, nawołującej do okazania pomocy dla Meksyku powiedziano, że ludność Meksyku ginie z głodu. Podczas buntów głodowych, które odbyły się w Enceapulco, zaopatrywano na śmierć kobiety i dzieci, tłocząc się do rozdających żywność. Istnieje przypuszczenie, że Wilson pośle przywódcom stron walczących notę ultimatową.

ROZMAITOSCI. * * Gazy duszące. Współpracownik „Biarz. Wied.” miał wywiad z profes-

sorem instytutu technologicznego A. Jakowikiem w sprawie stosowanych przez wojska niemieckie na froncie belżyjskim podskórnych gazami duszącymi, głównie chlorem.

Profesor wyjaśnił: „Chlor jest to ciężki gaz o kolorze zielono-żółtym i silnym duszącym działaniem. Wobec wielkiej ścisłości, wypycha on powietrze i ściele się po ziemi.

Chlor, jako gaz, w naturalnej postaci nie może być używany; dawno jednak skonstatowano, że pod wielkim ciśnieniem atmosferycznym chlor skrapla się w płyn. Pod ciśnieniem 15 — 20 atmosfer, wydobywając się z podskórki, czy rurek, rozszerza się on w kierunku wiatru i obewładnia przeciwnika, lub nawet zabija go. Ta właściwość chloru zależy od tego, że działa on drażniąco na organy oddechowe i na błonę śluzową.

Działanie chloru jest tak silne, że jeśli w milionie części powietrza znajduje się choćby jedna część chloru i wdany wywołuje on podrażnienie dróg oddechowych i gryzie w oczy.

Naturalnie przy silnej koncentracji podrażnienie jest bardzo znaczne, i wywołuje krwotoki, paraliżuje serce i centralny system nerwowy.

Właściwość płynnego chloru dawno są znane uchemym i dają go, jako oręż do walki, użyci niemieccy naturalnie wiedzieli, jak występuje jest to orężek.

Odróżnić przeciwko chlorowi jest wiele. Najbardziej znana: oddechowanie amoniakiem, który dobrze neutralizuje działanie chloru. Działanie chloru na organizm — zdaniem poważnych fizjologów — jest analogiczne z działaniem kwasu węglowego; tak jak on niszczy protoplazmę i łącząc się z hemoglobiową krwią zabiera organizm ludzki.

* * Legenda i herb m. Arras. Miasto Arras we Francji (w departamencie Pas de Calais), które często wymieniane jest w depeszach wojennych z frontu francuskiego posiada swą historję i legendy. Miasto to oddawna było stolicą eparchii; Arras jest miastem wielkim Robespiera — potwora wielkiej rewolucji. Miasto wielokrotnie było oblegane i pod ścianami jego lala się krew i grzmiały armaty.

Ludwik XI wziął je szturmem w r. 1477, a Ludwik XIII odebrał Arras hiszpanom w r. 1640. W czasie tego oblężenia hiszpanie, pewni trwania i wysokości ścian fortecy i swęj przewagi, wywiesili następujący napis na głównej baszcie:

Advertisement for 'Kurjera Litewskiego' featuring subscription rates, book listings (e.g., 'Sławuta', 'Klimatyczna Stacja Leśna'), and various notices (e.g., 'Krawiec Męski', 'Pierwszorzędne', 'Z racji wyjazdu oddam').